

Dziady

Jacek Kaczmarski

Powracają z pooranym czołem
Z wyplutymi na gwiazdy zębami
Szyje zgięte Polarnym Kołem
W oczach mroźnej pustyni firmament
Niby dziadom białym wołopasom,
Długie rosną im brody śniegowe
Tak rozeszli się ze swoim czasem
Że stracili dawny wzrok i mowę

Proszą tylko o chleb i o wódkę
Zaszywają się w kąty mieszkania
Słyszeć gulgot i dźwięki mlaskania
Tak, historia długo, życie krótkie